

# Rolex, DS2 (prod. Quiz)

sen to kuzyn śmierci  
więc się bujam blady jak trup  
Każdy żul tutaj myśli że się bawi jak król  
3 paki za pokój, obok monopoli kluby  
Na głośniki rap który chwili  
Wolimy suki  
Drugi tydzień  
Miks jarania z alkoholem  
Rock'n'rollec na spokojnie  
Zrobię to wypocę  
To nie prawda że po byłej foce goje rany  
Gram z ziomem w rzutki – zawsze celu w środek tarczy mały  
Pusty portfel stale  
Co zarobię to przetańczę  
mówi były b-boy  
wezmę to na bary w razie czego stanę na głowie  
kotku, to nie problem dla mnie  
to nie problem dla mnie  
to nie problem żaden  
każdy tutaj dobrze znam mnie  
ale tylko człowiek z którym dziele klitę  
wie ze czasem zarwę nockę rapem  
z nim też pierwszy koncert grałem tam na wiosce w pubie  
goście łyse karki a po dokiem tatuaże  
balim się o wpierd\*  
bo nawijaliśmy newschoolowe gównno  
pełną gebą  
grube sumy lekką ręką  
chyba nie było najgorzej  
choćmyśleliśmy że było najgorzej  
zróbcie ałas dla nas tam pod sceną